

*W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej*, red. A. Kalus, Opole 2003, ss. 262

Trwałość małżeństwa i rodziny stanowiła zawsze jedną z fundamentalnych wartości zarówno w systemach kulturowych, jak i w rozumieniu religijnym. Z tego powodu małżeństwo i rodzina wydają się być chronione przez normy obyczajowe, moralne i religijne, a równocześnie bardziej lub mniej przez prawo stanowione niemal we wszystkich państwach. Jednak nie oznacza to wcale, że mimo tego, iż niemalże wszędzie małżeństwo i rodzina są uznawane za najważniejsze i najcenniejsze wspólnoty, to jednak nie są one bronione i chronione w każdym miejscu na świecie jednakowo. W świecie ponowoczesności oprócz naturalnych pojawia się coraz to więcej nowych różnego rodzaju zagrożeń zagrażających trwałości wspólnoty małżeństwa i rodziny, a powstających między innymi ze względu na dynamiczne procesy ruchliwości społecznej, zarówno przestrzennej, jak i wertykalnej, a także ze względu na toczący się proces sekularyzacji życia społecznego. W konsekwencji coraz widoczniejsze są zjawiska dotyczące najbardziej bezbronnych członków rozpadającej się wspólnoty rodzinnej – dzieci, którym niejako rozlatuje się najważniejszy fundament ich podstawowej i pierwszej potrzeby – bezpieczeństwa i miłości.

Dlatego z wielką radością należy zauważyć książkę *W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej*, która po-

wstała pod redakcją Alicji Kalus. Ważność podjętego zagadnienia trafnie ujął ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko we Wprowadzeniu do niniejszej książki: „«W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej» – tak sformułowany tytuł książki naprowadza czytelnika na szukanie wśród przedstawionych w niej treści psychologicznego obrazu świata dzieci osieroconych i małżonków bezdzietnych, a także rodziny zastępczej czy adopcyjnej, która powstaje, gdy małżonkowie doświadczający niepłodności i niemożności zrodzenia biologicznego potomstwa przyjmą, w drodze adopcji, dziecko, które zostało pozbawione opieki rodzicielskiej. Inspiracją do przygotowania książki była konferencja naukowa zorganizowana przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego poświęcona problematyce sieroctwa społecznego i rodzicielstwa zastępczego. Stanowiła ona uroczyste wprowadzenie problematyki rodzinnej do pracy naukowo-dydaktycznej, która stanowi centrum poszukiwań badawczych na nowo powołanym kierunku studiów: Nauki o Rodzinie. Pomimo wielu publikacji na temat rodziny, literatura naukowa w tym przedmiocie jest nadal uboga. Książka ta może więc stanowić skromne uzupełnienie widocznej w tym zakresie luki i może stanowić ważny głos w dyskusji nad problematyką sieroctwa społecznego i rodzicielstwa adopcyjnego” (s. 5–6).

Recenzowana publikacja ukazała się w serii „Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo” i została wydana przez Redakcję Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Omawiana książka, licząca 262 strony, składa się z Wprowadzenia oraz osiemnastu artykułów naukowych: J. Brągiel, A. Kurcz, „Sytuacja szkolna dzieci z rodzin zastępczych”; G. Gajewska, „Różne oblicza sytuacji biopsychospołecznej dziecka osieroconego w Polsce. Kompensacja i zapobieganie”; A. Gutowska, „Tajemnica i jawność adopcji”; B. Harwas-Napierała, „Rodzina adopcyjna jako kontekst rozwojowy dzieci i rodziców. Wybrane aspekty psychologiczne”; M. Jamrożek, „Wskaźniki sukcesu życiowego wychowanków rodzin zastępczych – analiza longitudinalna”; A. Jarmołowska, „Zadania rozwojowe matek i ojców adopcyjnych”; A. Kalus, „Dynamika zmian obrazu siebie u małżonków adoptujących dziecko”; A. K. Ładyżyński, „Adopcja na łamach polskich dzienników w 2001 r.”; D. Maciąg, „Zapobieganie sieroctwu społecznemu na przykładzie katolickich ośrodków adopcyjnych w Polsce”; J. Matejek, „Rodzina zastępcza jako forma opieki nad dzieckiem osieroconym”; B. Matyjas, „Kompensacja sieroctwa społecznego w działalności ośrodków adopcyjno-opiekuńczych”; E. Milewska, „Charakterystyka motywacji do adopcji dziecka na podstawie badań kandydatów na rodziców adopcyjnych”; W. Poleszak, „Osobowościowe korelaty funkcjonowania rodzin ubiegających się o adopcję”; R. Porzak, „Oczekiwania wychowanków

wobec wychowawców domów dziecka”; T. Rostowska, „Psychologiczne uwarunkowania dojrzałości do małżeństwa i rodzicielstwa”; A. Wielgus, „Zaburzenia w zachowaniu wychowanków domu dziecka”; E. Winiecka, „Obraz rozwoju psychomotorycznego małego dziecka wzrastającego w domu dziecka – czy choroba sieroca jest dziś obecna?”; M. Żurko, „Bajka terapeutyczna jako forma pracy z dzieckiem adoptowanym”. Każdy z tekstów został zaopatrzony w bogatą propozycję bibliograficzną, która może pomóc czytelnikom w podjęciu dalszych poszukiwań naukowych omawianych zagadnień. Natomiast zamieszczone w wielu tekstach tabele, wyniki badań i wnioski pozwalają jeszcze lepiej zobaczyć i porównać omawiane zagadnienia. Artykuły zawierają również streszczenie w języku angielskim, co z całą pewnością pomoże angielskojęzycznym badaczom w zapoznaniu się z poruszonymi zagadnieniami. Autorzy pochodzą z dziesięciu środowisk naukowych (Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Opole, Płock, Poznań, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra), choć może szkoda, że nie zostały zamieszczone choćby krótkie informacje biograficzne, aby jeszcze bardziej móc się zorientować w podejmowanych i prowadzonych przez nich badaniach. Trochę zastanawia fakt, dlaczego teksty zostały ułożone alfabetycznie według nazwisk autorów, a nie według jakiegoś klucza problematycznego. Brakuje też jakiegokolwiek informacji na temat recenzji wydawniczej książki.

W omawianej publikacji przedstawiono pozycję dziecka osieroconego zarówno w rodzinie zastępczej, jak i w szkole oraz środowisku życia. Okazuje się, że sytuacja szkolna dzieci z rodzin zastępczych jest trudniejsza od sytuacji dzieci z rodzin naturalnych. Osieroczone dzieci nie mają dostatecznego oparcia społecznego, zwłaszcza w rodzicach, opiekunach, a także pozostałych bliskich osobach. Niestety, dla pewnej grupy dzieci domy dziecka będą musiały nadal funkcjonować, stąd ważna jest troska o jak najlepszą kondycję materialną i społeczną tychże domów. Bardzo ważna jest również sprawa adopcji, która niesie ze sobą wiele poważnych problemów w kontekście trzech stron trójkąta adopcyjnego. Pojmowanie rodziny zastępczej jako formy przejściowej, która poprzedzałaby właściwy akt przysposobienia, byłoby swojego rodzaju zabezpieczeniem rodziców i dziecka przed skutkami nieudanej adopcji, zwłaszcza dziecka starszego. Istotnym czynnikiem jest także zaufanie własnym kompetencjom nabywanym między innymi w trakcie procesu adopcyjnego. Przyjęcie dziecka osieroconego oznacza również wielkie trudności, które są obce biologicznym rodzicom. Zdarza się bowiem, że matka traktuje dziecko jako wyłącznie należące do niej i odsuwa współmałżonka nawet od pomocy przy dziecku, co prowadzi do poczucia odrzucenia, a w konsekwencji do rywalizacji, a nawet agresji. Współcześnie coraz bardziej widoczne jest tzw. „sieroctwo społeczne”, czyli brak od-

powiedniej opieki rodzicielskiej. Ograniczeniem tego zjawiska zajmują się np. katolickie ośrodki adopcyjne. Przygotowanie małżonków do pełnienia funkcji rodziny zastępczej trwa około dziewięciu miesięcy (diagnoza wstępna, diagnoza psychologiczno-pedagogiczna, wywiad środowiskowy oraz trzy spotkania w formie warsztatów, by w końcu zostać poddanym kwalifikacji rady społecznej). Historia rodzin zastępczych sięga końca XVI wieku i działalności św. Wincentego à Paulo. Do powiatów należy organizacja opieki w rodzinach zastępczych. Uważa się, iż korzystniejsze od wychowywania instytucjonalnego są formy kompensacji sieroctwa społecznego w postaci rodzin adopcyjnych, rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. W domach dziecka dużo trudniej budować indywidualne więzi emocjonalne z każdym z wychowanków niż w rodzinie naturalnej. Dojrzałość rodzicielską rozpatruje się na poziomie prawnym, fizycznym, społecznym i psychologicznym.

O ile w motywacji posiadania biologicznego dziecka dominuje motyw „opiekowania się i dawania”, o tyle w motywacji adopcji przeważa chęć „brania” – dziecko ma pomóc kobiecie zrealizować jej potrzeby. Niestety, najczęstszym źródłem zaburzeń zachowania wychowanków domu dziecka są wymagania stawiane przez wychowawców – wyższe od tych, które dzieci miały w domu. Został również omówiony rozwój psychomotoryczny małego dziecka wzrastającego w domu dziecka,

a także etapy przywiązania w rodzinie adopcyjnej.

Omawiana książka zawiera wiele materiału, który może być pomocny wszystkim osobom zainteresowanym tymi ważnymi zagadnieniami społecznymi, jakimi są rodzicielstwo, sieroctwo czy bezdzietność, a jedną z możliwości podjęcia – adopcja. Jednak do tej misji należy się solidnie przygotować i wydaje się, iż niniejsza publikacja jest właśnie taką propozycją pomocy. Zgromadzony materiał jest bardzo bogaty i wielowątkowy. Została szeroko przedstawiona problematyka dotycząca zjawiska sieroctwa społecznego i sposobów kompensacji. Książkę należy polecić zwłaszcza osobom pracującym w instytucjach odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie rodzin adopcyjnych i zastępczych. Jest to niezwykle ważne, gdyż im szybciej osoby i służby odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie systemu rodzin adopcyjnych i zastępczych uświadomią sobie rangę pełnionej roli, tym lepiej będzie wyglądała sytuacja dzieci adopcyjnych i ich nowych rodzin. Oczywiście z omawianą pozycją winni się również zapoznać zarówno narzeczeni, małżonkowie, rodzice, opiekunowie, jak i wszyscy pracujący z i na rzecz małżeństw, rodzin i dzieci, czyli pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy, duszpaste-rze, pracownicy socjalni. Została na to zwrócona uwaga we Wprowadzeniu: „Dom rodzinny, matka i ojciec, rodzeństwo, wspólne życie w radości i miłości, by nabrać sił do podróży w dorosłe ży-

cie – to wielki skarb. Czy dla wszystkich? Niestety, jest wiele dzieci, które nie mogą mieszkać stale z obojgiem biologicznych rodziców od urodzenia aż do usamodzielnienia jako młodzi dorośli. Niektóre dzieci doświadczą śmierci rodzica w dzieciństwie; inne przeżyją rozwód lub separację. Niektóre dzieci będą mieszkać z macochą lub ojczymem, inne z samotnymi rodzicami. Wiele dzieci będzie poczętych przy pomocy technik reprodukcyjnych i wyrosną w rodzinach, w których są spokrewnione tylko z jednym – lub być może z żadnym – rodzicem. Niektóre dzieci będą mieszkać przez część swojego dzieciństwa w domach dziecka, zbyt często z powodu zaniedbania lub wykorzystywania przez rodziców biologicznych. Podczas, gdy jedne dzieci będą adoptowane krótko po urodzeniu, inne – kiedy będą starsze. Rosnące zjawisko sieroctwa społecznego idzie w parze z rosnącym odsetkiem (obecnie co piąta para małżeńska ma trudności z poczęciem dziecka) małżeństw, które z przyczyn od siebie niezależnych, najczęściej na skutek niepłodności jednego lub obojga rodziców, nie mogą mieć własnych dzieci. Dla większości z tych małżeństw adopcja jest jedynym sposobem na realizowanie się w roli ojca i roli matki. Należy podkreślić, że niepłodność została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za chorobę społeczną” (s. 5).

ks. Józef Stala